

Nro.

105.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 9go Maia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 12. Kwietnia.

Kilka bogatych domów znówu tu
zbankrutowało, i lękać się należy, aby
nie pociągneli więcej za sobą bankructw.

Temi dniami Pan *Burke* znajdował
się w pewnym domu na obiedzie, gdzie
przez czas nieaki od przyjaciela swego
nie był postrzeżonym. Nakoniec słysząc
15 iego

iego imię, zbliżył się przyjaciel, i rzekł: przepraszam, żeś Wać Pana niepoznał; albowiem tey nocy z taką pilnością czytałem dzieło iego, *Pamphlet*, żeś bez mała nie oślepił. To słysząc gospodarz domu, rzekł: Otoż Wać Pan widzisz iaki skutek mają iego pisma. Zamiast oświecania, ślepią największych iego przyjaciół.

Niedostatek gotowych pieniędzy tak tu jest wielki, iż lękać się należy, aby nie ściągnął okropnych skutków. Admirał *Cornwallis* uznany został za niewinnego; ato, iak dodaie Dwór, dla przy czyn iemu wiadomych. O buncie na *Eska drze Richerego w Cadix*, wiele baśni roziano w Londynie. Do Indyi wschodnich wyprawiono znowu wiele woyska. Rząd Angielski krząta się mocno, aby przed ukończeniem wojny mógł sobie zabezpieczyć takie korzyści, które iemu tylko samemu mogą być użyteczne. Z Flotty Jamajki od 43. okrętów, powróciło tylko 20. do portów Angielskich, 7. zabrali Francuzi, a o reszcie nikt nie wie. Gibraltar Rząd nasz każe iak nayfilniey forsitykować, albowiem Hiszpanie coraz powiększają obóz swój w bli-

w bliskości, i sypią linie z potężnemi bateriami X. York spadł niebezpiecznie temi dniami z konia; ale przecie się nie zabił. Admiral *Pringle*, który szukał na północnym morzu Eskadry Hollenderskiej przybył do Londynu, i doniósł, że nie mógł nigdzie wiaść śladu Hollendrów, i nie wiedział, gdzie się podzieli. Zapewne poszli do Indyi Wschodnich.

Warunki do pokoju, iakie dwór nasz podać miał Francyi, są następujące: aby Anglii ustąpiono Przylądek Dobrey Nadziei, Trincomale, Martynikę i St. Lucia; aby Hiszpania powróciła do St. Domingo, Austrya do Belgii, a Hollandya uznana być miała za Rzeczpospolitą oddzielną, skoro by X. Oranii powrócone zostały dobra dziedziczne w tym kraju. I tu Anglia sama tylko chce korzystać, a Austrya zostać się ma przy dawnych swych krajach.

Przez nagły upadek kredytu papierów krajowych, jeden szczególnie dom stracił blisko 100,000. funt: szter.

Fregatta Francuska przejąwszy okręt Portugalski z Brazylii do Azji płynący pod brzegami Afryki, zabrała z niego 120,000. luidorów. Zagwoździwszy arm-

maty, puściła Portugalczyków z okrę-
tem na wolność.

Na ostatnich Seßyach Parlament za-
trudniał się nałożeniem taxy na psy.
Ten podatek, iak zaczęto rachować, mo-
że przynieść rocznie do skarbu 125,000
funt; Izter; , a żywności za million ieden
strawią pieski. Wniosek ten przyięty, i
bogaci za głowę psa płacić mają 3., uboż-
si zaś 1. *Shilling*.

W piśmach publicznych wiele się za-
raz okazało satyr na ten podatek, i na-
zywają psów sprzymierzonymi Anglii w
woynie przeciw Francuzom, ponieważ
dla tey, tyfiące psów śmierć połączną
będzie musiało.

SZWECYA.

Z Sztokholmu dnia 15. Kwietnia.

Przygotowania do wojny, i uzbra-
niania sił tak lądowych, iako i morskich
po całym kraju naszym, z największym
idą zapalem. Codziennie pracuje wiele
set ludzi około galer Eskadrowych, i
batów kanonierskich w porcie tutejszym,
i jest

i jest nadzieia, że za miesiąc wszystkie te statki wyjdą pod żagle. Twierdzą, że Xiążę Reient uda się osobiście do Carlskrony, końcem opatrzenia wielkiej Floty, około urządzenia której z potęgą tam pracują. Wśród okoliczności tych, gdzie Szwecya zagrożona jest wojną, nie małe to dla niej szczęście, iż w osobie Reienta posiada męża wydoskonalonego doświadczeniem w sztuce tak wojennej, iako też żeglownej.

Skarb krajowy uchwalił na popieranie wojny następującej 60. baryłek złota. Wojska Szwedzkie odebrały już rozkaz marszerowania do Finlandyi: wszystko jest w gwałtownym porużeniu.

Gazety Sztokholmskie zawierają w sobie, co następuje: „Zastanowić to powinno każdego, że listy z Włoch pisane w miesiącu Lutym, przepowiedziały nam wojnę z sąsiadami na ten właśnie czas, w którym się teraz ta zjawia. W ten moment dowiadujemy się, że armie Finlandzkie ciągną na granice, i Szwedzkie rozpoczęły już marsz swój w te strony. Niektóre tylko Reimenta przeznaczone do pracowania około wyporządzania Floty, stoją na swym miejscu. Gdyby do tego
przyiść

przyiść miało, mówi daley taż Gazeta, iżby nas po nieprzyjacielsku napadniono, pod ów czas haśło jednostayne: „ Daley! do obrony naszego Króla, naszej Ojczyzny, naszej wolności i niepodległości „, rozległoby się od rynku Stolicy, aż do nayodleglejszych okolic, i skał nieurodzaynych naszego kraju. I któżby śmiał zatulic swe uszy na głos ten, widząc, iż młody i ukochany Król stawa na czele obrońców Ojczyzny!

Z Finlandyi donoszą, że między ludem tamteyszem taki panuje zapal do bronienia Ojczyzny, iż gdyby potrzeba wyciągała, zostawiwszy starców i żony, każdy wyszedłby w pole. Pod czas iarmarku w miasteczku pewnym Finlandyi, gdy się rozeszła ta nowina, że Rosya gotuje się do wojny przeciw Szwecyi, chłopcy tey okolicy oświadczyli zaraz, iż Rządowi ofiarują 700 koni, i sami rzucawszy domy i familie, póydą bronić granic od napaści. Jenerał *Wrede* wyjechał już stąd do Finlandyi.

Baron *Engeström*, który od Dworu Wiedeńskiego w harakterze ministra Pełnomocnego przyiętym nie był, i bawi teraz w Ratisbonie, odebrał pozwolenie
od

od Dworu swego, przez czas nie zamierzony zabawienia, gdzie mu się będzie podobało.

NIEMCY.

Od Renu dnia 16. Kwietnia.

W *Rigels* armia Xiążęcia *Kondego* sprawiła dnia 7. t. m. wielkie exekwie za *Stoffleta*. Hr. Prowancyi w liście pisany do wyż rzezonego Xiążęcia, załecił aby, ponieważ sam w *Veronie* nie może wypełnić tey ostatniey usługi swemu Jeneralowi, który postradał życia w *Wende*, woyska iego wyręczyły go w obozie swoim: „Niechay odgłos żałości i szacunku, mōwi w swym liście Hrabia, rozlegnie się od brzegów *Renu*, aż do brzegów *Loiry*, gdzie waleczni royaliści opłakuią stratę swego Szefa. To okaże światu całemu, że dobrzy Francuzi iedną mają duszę, i iedne serce. „

Pan *Bartelemy* podał imieniem *Direktoriatu* notę Rządowi *Bazyleyjskiemu*, w którey wyrażono: że ponieważ dowiedziała się *Rzeczpospolita Francuska* o powtórny planie Xiążęcia *Kondego*,
któ-

który przez kraie Szwaycarskie przebrać się chce do territorium Francuskiego, i gdy obywatele Szwaycaryi sprzyiają takowemu planowi, na co są dowody pewne; dla tego Dyrektoryat żąda wyrażnie, aby Kanton Bazyleyski opatrzył należycie swe granice wojskiem, gdyż w przeciwnym razie Rzeczpospolita będzie przymuszona użyć takich prawideł, któreby zabezpieczyły iey kraie od napaści, a w przypadku szkodliwych wydarzeń, Kanton rzeczony będzie w odpowiedzi.

Na zanieśloną skargę przez Pana *Bartelemy* do Magistratu Bazyleyskiego przeciw Pani *Rippel*, która dom swój poświęciła na kuźnię intryg Emigrantów, Xięży nieprzyśięgłych, i utrzymywania korespondencyi z takimi w Francyi; papiery iey zapieczętowane zostały. Teraz Kommissya iak naysurowiey rostrzała postęпки tej Kobiety. Kantonów 9. i 12. miasta w Szwaycaryi uznały już uroczystie Francyą za Rzplitą.
